

## BUDŻET OBRONNY BIDENA: UCIECZKA DO PRZODU I ZWROT NA PACYFIK [ANALIZA]

715 miliardów dolarów – tyle wynosi propozycja budżetu wojskowego na rok podatkowy 2022 (1 października 2021 – 30 września 2022), który w miniony piątek publicznie zaprezentował Pentagon. Oznacza to, de facto, kontynuację polityki Donalda Trumpa, bowiem administracja Bidena nie zmniejsza wydatków – czego oczekiwały lewicowe środowiska w Kongresie, lecz je nieznacznie zwiększa – mowa bowiem o wzroście rzędu 11 miliardów dolarów (1,6%, aczkolwiek to poniżej planowanej inflacji). Priorytety są jasne – mniej zakupu broni już istniejącej, wycofanie starszego sprzętu, oszczędności oraz zwiększenie finansowania projektów nowych technologii.

Administracja Joe Bidena ogłosiła długo oczekiwany, szczegółowy projekt budżetu na nadchodzący rok podatkowy. To pierwszy taki dokument Bidena, który wszak dopiero w styczniu rozpoczął swoją prezydenturę. Jest on z tego powodu niezwykle ważny, bowiem wskazuje priorytety i wizję prezydenckiej administracji. Po drugie, dokument powstał w wyjątkowo trudnych dla Stanów Zjednoczonych czasach. Amerykanie mierzyć się muszą z postępującym długiem publicznym, który wynosi około 28 bln USD. Po trzecie, projekt budżetu wojskowego stanowi odbicie obaw decydentów – te są w Waszyngtonie niezmiennie – to chińskie zagrożenie, przeciwko któremu amerykańskie siły zbrojne starają się przygotować. Jak powiedział sekretarz obrony Lloyd Austin, „liczby są istotne, ale nie mamy zamiaru równać liczbowo do naszego nieprzyjaciela. Naszym celem jest zwiększenie jakości”. To odpowiedź na zarzuty tych, którym nie podobają się ilościowe redukcje.

### Priorytet - nowe technologie

To, o czym mówi się przy okazji ogłoszonego budżetu to planowane zmniejszenie wydatków na zakup nowych systemów uzbrojenia o 8 miliardów do poziomu 133,6 mld USD (spadek rzędu 6%). Mowa tutaj o kupowaniu tak zwanych „**legacy systems**”, a więc konstrukcji, które już znajdują się w służbie (aczkolwiek komentatorzy podkreślają, że każdy rodzaj sił zbrojnych ma własne rozumienie terminu „legacy systems” i w praktyce jego używanie zaciemnia obraz). Oszczędności mają zostać poczynione również dzięki wycofaniu ze służby **niektórych samolotów, w tym A-10, F-15C/D, F-16C/D, KC-135, KC10, C-130, bsi RQ-4, a także aż 14 okrętów U.S. Navy.**

Celem takiego działania jest uzyskanie funduszy na **prace badawczo-rozwojowe nad nowymi technologiami**. To priorytet podkreślany przez sekretarza obrony Lloyda Austina. W tym wymiarze Pentagon liczy na wzrost wydatków o 5% do poziomu 112 mld USD. Za priorytety uznaje się technologie mikroelektroniczne (2,3 mld USD), broń hipersoniczną (3,8 mld USD), technologie 5G (398 mln USD) oraz sztuczną inteligencję (874 mln USD). Pentagon zakłada, że podjęte obecnie inwestycje „zrodzą owoce za pięć, dziesięć lub piętnaście lat”. Amerykanie podkreślają bowiem, że w różnych aspektach – szczególnie broni hipersonicznej – są zapóźnieni względem Chińczyków, a czasem także Rosjan. Pentagon chce rozwijać zarówno systemy ofensywne jak i defensywne – mowa tutaj chociażby o przedstawionych w dalszej części elementach nowych rakiet przeznaczonych do obrony Stanów Zjednoczonych przed zagrożeniem raketowym.

## Mniej na Europę

Nie jest zaskoczeniem, że Biden kontynuuje działania swojego poprzednika, który z kolei kontynuował koncepcję Baracka Obamy. To bowiem podczas jego prezydentury Stany Zjednoczone ogłosiły „skręt na Pacyfik”, co znajduje odzwierciedlenie w projekcie obecnego budżetu. Oto bowiem na **PDI (Pacific Deterrence Initiative)**, Pentagon chce w roku podatkowym 2022 przeznaczyć 5,1 mld USD. W ramach tych wydatków finansuje się modernizację - duża część przypada na budowę nowego niszczyciela DDG 51, jedyne planowanego w roku fiskalnym 2022 (ponad 2 mld USD), zbiornikowca floty (ponad 700 mln USD), ale też na modernizację F-35 czy broń rakietową ("kły"). Amerykanie na obszarze Indo-Pacyfiku dostać mają rakiety SM-6 oraz Tomahawk, rakiety hipersoniczne oraz rakiety ziemia-ziemia o zasięgu powyżej 500 km. Łączne wydatki Departamentu Obrony na działania na obszarze Indo-Pacyfiku to ponad 66 mld USD. Ten element znalazł w raporcie wiele miejsca. Biały Dom planuje zwiększyć wydatki na finansowanie afgańskich sił zbrojnych (z 3,1 mld USD do 3,3 mld USD), a także na bezpieczeństwo granic (z 300 mln USD do 400 mln). Spadek przewiduje się na programy związane ze szkoleniem i uzbrajaniem formacji walczących z Państwem Islamskim (z 700 mln USD do 500 mln), a także - co jest szczególnie niepokojące w polskim kontekście - zakłada się dalsze ograniczenie wydatków na EDI (European Deterrence Initiative) z poziomu 4,5 mld USD do 3,7 mld USD. Inicjatywa ta, rozpoczęta w 2014 roku, systematycznie traci na finansowaniu. W projekcie budżetu na rok podatkowy 2020 założono bowiem sumę 5,9 mld USD.

Decyzja ta jest równie smutna z punktu widzenia Europy Środkowo-Wschodniej, co z perspektywy Amerykanów zrozumiała - mniej niż wojny z Rosją obawiają się oni konfliktu z Chinami, a w sytuacji presji finansowej muszą wybierać swoje priorytety - tym bardziej, że administracja Bidena zdaje się być optymistyczna co do możliwości normalizacji stosunków z Moskwą. W kontekście EDI pełniąca obowiązki podsekretarza obrony ds. finansów Anne McAndrew dodała, iż „Departament Obrony rozumie, że Stany Zjednoczone nie mogą stawić czoła kompleksowym zagrożeniom bezpieczeństwa samemu”. Odbierać to można jako nawoływanie państw **NATO do zwiększania własnych wydatków i wzięcia większej odpowiedzialności za bezpieczeństwo Starego Kontynentu**. Znamienne jest, że w odróżnieniu od PDI, EDI nie zostało wymienione jako podrozdział liczącego 148 strony dokumentu. EDI jest w nim jedynie wspomniane.

## Roszady w rodzajach sił zbrojnych



Fot. U.S. Navy

Propozycja budżetowa wiele mówi nie tylko o technologicznych priorytetach, ale również o rodzajach sił zbrojnych, które postrzega się w danym okresie jako kluczowe. Jeszcze przed ogłoszeniem budżetu spekulowano<sup>1</sup>, że największe cięcia dotkną U.S. Army, bowiem jej rola w konflikcie w Azji byłaby ograniczona. Tak też się stało. Wojska lądowe będą miały mniej pieniędzy na modernizację, podczas gdy jednocześnie U.S. Air Force otrzyma o 8,8 mld USD więcej (do poziomu 212,8 mld USD). U.S. Navy wraz z U.S. Marine Corps mają dostać dodatkowych 4,7 mld USD (razem 211,7 mld USD). Finansowanie U.S. Army ma wynieść 173 mld USD. Ciekawa wydaje się w kontekście analizy budżetu informacja o planach **zwiększenia finansowania U.S. Space Force**, który jako osobny rodzaj sił zbrojnych został utworzony w grudniu 2019 roku.

Komentatorzy, szczególnie ci lewicowi, liczyli, że U.S. Space Force – jako symbol „imperialistycznych” wizji Trumpa, dostanie mniej pieniędzy, a nawet zostanie z czasem zlikwidowany. Biden zażyczył sobie aż 17,5 mld USD, podczas gdy obecnie budżet tego rodzaju sił zbrojnych to 15,4 mld USD. Wzrost wynika między innymi z planów przeniesienia niektórych kosmicznych projektów pod skrzydła U.S. Space Force, które ma część funduszy przeznaczyć na takie priorytety jak nawigacja, rakiety nośne, rozpoznanie oraz satelitarne systemy obrony przeciwrakietowej. Co do U.S. Army to sekretarz Austin nadmienił, że żaden z sześciu priorytetów modernizacyjnych tej formacji nie jest zagrożony<sup>2</sup>. Jeden z nich wiąże się ze wspomnianym priorytetem w postaci broni hipersonicznej. U.S. Army ma bowiem otrzymać baterie LRHW (Long Range Hypersonic Weapon).

Austin stwierdził, że wojska lądowe nie będą tym rodzajem sił zbrojnych, kosztem którego zostanie przeprowadzone wzmocnienie U.S. Navy i U.S. Air Force. Nadmieniono, że spadek jest pozorny, bowiem **ograniczono fundusze głównie na operacje bojowe**, podczas gdy budżet podstawowy (tak zwany „base budget”) wzrósł o 1,4 mld USD (wzrost rzędu 1%). Mniejsze wydatki na operacje wojenne to efekt redukcji sił na Bliskim Wschodzie. Niemniej jednak całościowo budżet U.S. Army jest mniejszy – w 2022 roku ma wynieść wspomniane 173 mld USD, podczas gdy rok temu było to 177 mld

USD (w tym 24 mld USD na operacje zagraniczne). Wojska lądowe mają otrzymać o 1,3 mld USD mniej na badania i rozwój (razem 12,8 mld USD). Na nową broń ma zostać wydanych 21,3 mld USD (spadek rządu 2,8 mld USD). O ile w ubiegłym roku podatkowym sfinansowano 42 śmigłowce UH-60M to w tym będą to 24 maszyny. U.S. Army otrzymać ma również fundusze na 30 AH-64E oraz 6 MH-47G. 187 wozów Stryker ma zostać zmodernizowanych (254 rok temu). Taki sam los spotka **70 czołgów Abrams (102 rok temu)**. Znaleźć się mają pieniądze na sfinansowanie 25 samobieżnych haubic Paladin Integrated Management (31 rok temu).

Na podobnym poziomie pozostanie się stan osobowy, który wynieść ma 485 tysięcy żołnierzy służby czynnej, a także 336 tysięcy w strukturach Gwardii Narodowej US Army oraz 189,5 tysiąca w rezerwach U.S. Army. U.S. Army ma utrzymać **31 brygadowych zespołów bojowych (brigade combat teams)**, 5 brygad wsparcia sił bezpieczeństwa (security force assistance brigades) oraz 11 brygad lotniczych (combat aviation brigades). Warto nadmienić, że w najbliższych dwóch latach U.S. Army ma potroić swoje siły walki elektronicznej. Personel wzrośnie bowiem do 500 żołnierzy. U.S. Army planuje sformować przy każdym brygadowym zespole bojowym pluton wre oraz jednostkę wywiadu sygnałowego. U.S. Navy ma otrzymać więcej broni hipersonicznej. Zakłada się, że niszczyciele typu Zumwalt (DDG1000) otrzymają system CPS (Conventional Prompt Strike). W projekcie na nadchodzący rok podatkowy znajduje się propozycja funduszy (22,6 mld USD, spadek z 23,3 mld USD) na osiem nowych okrętów, a więc o cztery mniej niż na ten sam rok planowała administracja Trumpa.

Jednocześnie w nadchodzącym roku podatkowym ze służby **ma zostać wycofanych 14 okrętów**, w tym aż siedem krążowników: USS „San Jacinto”, USS „Lake Champlain”, USS „Monterey”, USS „Port Royal”, USS „Vella Gulf”, USS „Hué City” oraz USS „Anzio”. Pentagon ponownie skierował do Kongresu prośbę o wyrażenie zgody na wycofanie niektórych okrętów LCS – wcześniej jednak Kongres się na to nie zgodził w odniesieniu do USS „Fort Worth” i USS „Coronado”, a jedynie USS „Freedom” i USS „Independence”<sup>3</sup>. Na liście Pentagonu są nie tylko USS „Forth Worth” i USS „Coronado”, ale również USS „Detroit” i USS „Little Rock” – okręty, które weszły do służby w latach 2016-2017. Ze stanu zejść ma również między innymi 55 samolotów F/A-18. Oznacza to, że U.S. Navy nie zbliży się do przyjętego w 2016 roku planu zbudowania floty 355 okrętów. Osiem okrętów to bowiem roczne minimum, aby U.S. Navy zachowała swój obecny potencjał. Zwiększenie produkcji jest trudne nie tylko z powodów finansowych, ale także technologicznych – amerykańskie stocznie nie mają obecnie większych mocy produkcyjnych. Stawia to pod dużym znakiem zapytania plan zwiększenia floty okrętów podwodnych z 50 jednostek obecnie do 70-80.

Przewiduje się, że **dopiero po 2023 roku Amerykanie przyspieszą z produkcją fregat**. Według planów Bidena U.S. Navy otrzyma pieniądze na cztery okręty bojowe (dwa okręty podwodne typu Virginia, jeden niszczyciel typu Arleigh Burke oraz pierwsza fregata typu Constellation) oraz cztery jednostki wsparcia: tankowiec typu John Lewis, dwa okręty ratownicze typu Navajo oraz jeden oceaniczny okręt badawczo-wywiadowczy. Według planów Trumpa, które zakładały flotę około 500 okrętów (w tym bezzałogowych) do 2045 roku, w roku podatkowym 2022 sfinansować miano budowę dwóch niszczycieli oraz dwóch okrętów desantowo-transportowych. W wymiarze lotniczym U.S. Navy dostrzegalny jest wyraźny spadek z 96 samolotów w 2021 do 59 w nadchodzącym roku podatkowym (wynika to między innymi z zakończenia produkcji F/A-18).

Na liście zakupów są między innymi: 20 F-35C, 17 F-35B, 5 E-2D i 6 KC-130J. To również 9 śmigłowców CH-53K dla U.S. Marine Corps oraz 8 CMV-22B dla U.S. Navy. Planuje się pozyskanie 36 śmigłowców szkolnotreningowych TH-37A. 2,4 mld USD przeznaczone zostanie na prace związane z budową dwóch lotniskowców typu Ford: USS „Enterprise” i USS „Doris Miller”. Projekt okrętu podwodnego USS „Columbia” pochłonie 4,6 mld USD. Jednocześnie planuje się wycofanie w nadchodzącym roku podatkowym ponad 200 samolotów, co ma przynieść oszczędności rządu 1,3 mld USD. Mowa o rezygnacji z 42 samolotów A-10, 47 F-16C/D, 48 F15C/D, 13 C-130H, 16 E-8 JSTARS, 18 KC-10 i 18

KC-135. To także rezygnacja z 20 bslr RQ-4 Block 30. Jednocześnie suma przewidziana na zakupy spadła z 26,1 mld USD do 22,9 mld USD, a na badania i rozwój wzrosła z 26,6 mld USD do 28,8 mld USD. Zapowiedziano, że rok podatkowy 2023 będzie w większym stopniu skoncentrowany na remontach i modernizacji już wykorzystywanych sił i środków. Co do priorytetów, to niezmiennie wskazuje się projekt F-35 Block 4, a także NGAD (Next Generation Air Dominance). Ten drugi program, którego elementem ma być pozyskanie odrzutowca 6. generacji, ma kosztować w nadchodzącym roku podatkowym 1,5 mld USD. Wycofywanie KC-10 i KC-135 ma dać więcej pieniędzy na wprowadzanie do służby KC-46.

W nadchodzącym roku podatkowym planuje się zakup **48 F-35A za 4,5 mld USD oraz 12 F-15EX za 1,3 mld USD**. 2,4 mld USD ma zostać przeznaczonych na 14 tankowców KC-46. Zmniejszono liczbę planowanych zakupów śmigłowców HH-60W (CSAR) z 20 do 14 oraz MC-130J dla Air Force Special Operations Command z 4 do 3. 2,1 mld USD przeznaczonych jest na zakup nowych pocisków raketowych, w tym – po raz pierwszy – hipersonicznych AGM-183A Air-Launched Rapid Response Weapon. W zakresie **zbrojeń strategicznych nie doszło do cięć w żadnym elemencie triady odstraszania jądrowego** <sup>4</sup>. Element ten ma otrzymać 27,7 mld USD i przewiduje się kontynuację prowadzonych przez Trumpa programów – okrętów podwodnych typu Columbia, bombowców strategicznych B-21, nowych rakiet dalekiego zasięgu (long-range standoff weapon) oraz nowej generacji międzykontynentalnych rakiet balistycznych. Co do rakiet dalekiego zasięgu (standoff), planuje się wzrost z 385 mln USD do 609 mln USD. Wydatki na B-21 nie uległy zmianie i wyniosą 2,9 mln USD. Z kolei MDA (Missile Defense Agency) ma otrzymać 8,9 mld USD, w tym na opracowanie nowej generacji rakiet przechwytyjących rakiet międzykontynentalne (dla baz w Kalifornii i na Alasce), a także na hipersoniczne pociski na potrzeby obrony przeciwraketowej. Aż 7,2 mld USD przeznaczonych zostanie na badania i rozwój. 43,2 mln USD ma zostać wydane na zmodernizowanie i weryfikację systemu Aegis Ashore na Hawajach (obiekt testowy) jak w bazach w Rumunii i Polsce. Budżet MDA zmniejszy się z poziomu 9,2 mld USD.

## Co dalej?

Przedłożone przez Pentagon sumy oraz ich podział na konkretne projekty i rodzaje sił zbrojnych to ciągle jedynie propozycja. Trafiła ona do **Kongresu, który zgodnie z amerykańskim prawem ma „władzę nad sakiewką” – to on przydziela fundusze, jakimi dysponuje prezydencka administracja**. Oznacza to, że spodziewać się należy pewnych zmian, a te będą efektem parlamentarnych batalii. Przykładowo, Republikanie niezmiennie postulują zwiększenie wydatków o co najmniej 3-5% i zdaje się, że w Kongresie będą o to zabiegać, podczas gdy skrajnie lewicowe skrzydło Demokratów ma odwrotny cel – jak najbardziej ściąć wydatki. Republikanie już skomentowali projekt Bidena jako pomyłkę, która nie daje siłom zbrojnym odpowiednich narzędzi. Nie bez racji podkreślają, że **uwzględniając inflację w roku podatkowym 2022 wojsko otrzyma mniej pieniędzy, a nie więcej**. Podkreśla się również, że filozofia Lloyda, iż „liczby nie grają roli”, jest błędna. W Kongresie nie ma też zgody co do pomysłu wycofania niektórych systemów ze służby, o co zabiega obecny Pentagon. Przedmiotem kongresowych dyskusji jest plan U.S. Navy wycofania czterech okrętów LCS oraz ograniczenie przez U.S. Air Force zakupów C-130 oraz bslr MQ-9 Reaper. Podkomisja Izby Reprezentantów ds. Środków niezmiennie sceptycznie podchodzi do planu wycofania trzeciego i czwartego okrętu LCS, które – ich zdaniem – powinny zostać w służbie i trafić na stan U.S. Southern Command. Kongresmanom nie podoba się również pomysł niewystarczających ich zdaniem modernizacyjnych wysiłków U.S. Navy. W ich odczuciu ten rodzaj sił zbrojnych powinien posiadać co najmniej 355 okrętów, a najlepiej 400. Ponieważ Kongres ogrywa istotną rolę w kształtowaniu budżetu wojskowego, a żadna z partii nie ma pozycji hegemonicznej, zapowiadają się długie batalie.

---

- 1 [Obrona według Bidena. Jaki będzie budżet wojskowy USA? \[ANALIZA\]](#)
- 2 [Wielka modernizacja sprzętu US Army \[ANALIZA\]](#)
- 3 [Kilkunastoletnie okręty LCS do kasacji... lub na sprzedaż \[ANALIZA\]](#)
- 4 [Przyszłość amerykańskiej triady strategicznej. Decyzje w rękach Bidena \[ANALIZA\]](#)